**Konfiskata samochodu za jazdę pod wpływem alkoholu – czy zaostrzenie przepisów zmniejszy liczbę wypadków?**

**W pierwszym półroczu 2021 roku pijani kierowcy spowodowali 684 wypadki, w których śmierć poniosło aż 68 osób, a 841 zostało rannych – wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości. Z tego powodu, po podwyżce taryfikatora mandatów, resort zawnioskował o kolejne zaostrzenie przepisów – będzie nim konfiskata samochodu za prowadzenie na podwójnym gazie. Po zwiększeniu wysokości mandatów widać pierwsze efekty. W styczniu br. o ponad 55 proc. obniżyła się liczba przekroczeń prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym w porównaniu do analogicznego okresu w 2021 r. Czy podobnie będzie w kwestii prowadzenia po spożyciu alkoholu?**

**Nowe przepisy przegłosowane**

Wstępne dane Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji pokazują, iż w styczniu 2022 roku odnotowano taką samą liczbę wypadków, jak w styczniu 2021 roku (1230). Warto jednak podkreślić, że dwa lata temu było ich o 678 więcej, czyli 1908. Co jednak istotne, widoczna jest zmiana po wprowadzeniu podwyżek w taryfikatorze mandatów. W styczniu br. o ponad 55 proc. obniżyła się liczba przekroczeń prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym w porównaniu do analogicznego okresu w 2021 r. Wykroczeń kierowców wobec pieszych również odnotowano mniej o prawie jedną trzecią (29,5 proc) – informuje Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Czy podobny skutek mogą mieć przegłosowane na początku lutego br. przepisy związane z karaniem pijanych uczestników ruchu? W myśl nowej regulacji kierowca samochodu mający nie mniej niż 1,5 promila alkoholu we krwi straci swój pojazd. Nie będzie miało znaczenia, że nie spowodował kolizji w ruchu drogowym. Co więcej, auta będą konfiskowane także sprawcom wypadków, którzy mieli „tylko” powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi, a także popełniającym takie przestępstwo po raz kolejny.

*Po podwyżkach w taryfikatorze mandatów na horyzoncie rysują się kolejne zmiany, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa na drodze. Pierwsze zmiany nowych przepisów już są widoczne – zmalała liczba wykroczeń związanych z prędkością. Jeżeli rygorystyczne normy zostałyby wprowadzone, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że zaobserwujemy podobny trend w przypadku pijanych kierowców* – wyjaśnia Piotr Korab, ekspert [autobaza.pl](https://www.autobaza.pl). *Oczywiście trzeba zaznaczyć, że analizowany okres jest jeszcze zbyt krótki, żeby dokonywać długoterminowych prognoz* – dodaje.

W 2020 roku kierowcy będący pod wpływem alkoholu byli odpowiedzialni za 10,7 proc. śmierci na drogach i 7,7 proc. rannych, biorąc pod uwagę ogół wszystkich wypadków spowodowanych przez kierowców samochodów – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli o eliminowaniu kierujących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

**Winna skala?**

Interesujące dane prezentuje w tej kwestii raport NIK dotyczący eliminowania kierujących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Dane w nim zawarte mówią o kontroli – w latach 2017-2020 – 10 (z 337) komend policji w 5 województwach pod kątem trzeźwości kierowców. Tylko niecałe 21 proc. nietrzeźwych „za kółkiem” stanowiły osoby, które wykazywały stan po użyciu alkoholu (0,2 do 0,5 promila). Aż 79 proc. zatrzymanych miało powyżej 0,5 promila.

*Z tego powodu argument, że w Polsce mamy rygorystyczne limity związane z kierowaniem po spożyciu, jest nietrafiony. W większości europejskich krajów, jak np. w Niemczech, Holandii czy Francji granica ustalona jest właśnie na poziomie 0,5 promila. To oznacza, że dla 79 proc. zatrzymanych kwestia limitu nic nie zmienia – w wymienionych państwach także popełniliby przestępstwo* – podsumowuje Piotr Korab, ekspert autobaza.pl

**Łyk na odstresowanie?**

Przegłosowane przepisy doprecyzują także kwestię spożycia alkoholu zaraz po wypadku. Do tej pory regulacje w tej kwestii nie były do końca jasne, dlatego nie sposób było karać osobę, która zeznawała, że napiła się napoju zawierającego etanol zaraz po nieszczęsnym wydarzeniu, a nie prowadziła samochodu w takim stanie.

*Sprawcy lub uczestnikowi wypadku nie sposób było udowodnić, że wziął „łyk na odstresowanie” ze względu na kolizję. W nowych przepisach widnieje zapis, który precyzuje tę kwestię – takie zachowanie będzie traktowane w taki sam sposób jak prowadzenie pojazdu w stanie odurzenia, nietrzeźwości lub ucieczka z miejsca wypadku* – wyjaśnia Piotr Korab, ekspert autobaza.pl.